EPIS DYM KNF, Padok

gramy w państwa miasta dziewczyny grają w gumę
a potem w naszym stadzie zaczęło pachnieć skunem
piliśmy wódę, niczego nie świadomi
paliliśmy marzenia jak na torze opony
bądź pozdrowiony, ksiądz mówił co niedzielę
matka pyta o kazanie oczywiście nie wiem
znowu przechlapane, a mogłem coś nazmyślać
chwila ciszy na rejon szybko pryskam
dziś piję czysta, siedzę sobi w domu
naturlanie jak zawsze, nie zawadzam nikomu
odpalam konsolę, przy kierownicy
gdzieś mnie zapraszają ale wolę siedzieć w ciszy
..
uczę się z wczoraj żyję dla dzisiaj
a przede wszystkim to wierzę w jutro
dzisiaj ich nie ma, choć swoją miłość
wtedy na mości połączyli kłódką
prawdziwa wolność, wyrwać się z planszy
którą narzuca od zawsze system
ale jak trzeba to iść do walki i bronić tego co nam tak bliskie

uczę się z wczoraj żyję dla dzisiaj
a przede wszystkim to wierzę w jutro
dzisiaj ich nie ma, choć swoją miłość
wtedy na mości połączyli kłódką
prawdziwa wolność, wyrwać się z planszy
którą narzuca od zawsze system
ale jak trzeba to iść do walki i bronić tego co nam tak bliskie